

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH

(NR 58)

z dnia 26 czerwca 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 58)

26 czerwca 2012 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Dariusza Rosatego (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2011 r. (druk nr 447) wraz z przedstawioną przez Najwyższą Izbę Kontroli analizą wykonania w 2011 r. budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej (druk nr 484) w zakresie:

- 1) części budżetowej 58 – Główny Urząd Statystyczny,
 - a) dochody i wydatki,
 - b) zadania z zakresu administracji rządowej i inne zadania zlecone jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami,
 - c) dotacje celowe,
 - d) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych,
 - e) instytucja gospodarki budżetowej – Centrum Badań i Edukacji Statystycznej GUS,
- 2) Części budżetowej 70 – Komisja Nadzoru Finansowego,
 - a) dochody i wydatki,
 - b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych,
- 3) Państwowej osoby prawnej – Rzecznika Ubezpieczonych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Hanna Majszczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Aleksandra Wiktorow** rzecznik ubezpieczonych, **Wojciech Kwaśniak** wiceprzewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego wraz ze współpracownikami, **Tomasz Białas** dyrektor generalny Głównego Urzędu Statystycznego wraz ze współpracownikami, **Waldemar Długolecki** dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów oraz **Dariusz Zielecki** zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska**, **Monika Kasprzyk**, **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Białończyk**, **Łukasz Kasiak**, **Adam Niewęglowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego oraz **Urszula Sokołowska** – główny specjalista z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Dariusz Rosati (PO)**:

Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Stwierdzam kworum. Witam wszystkich przybyłych.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2011 r. (druk nr 447) wraz z przedstawioną przez prezesa Najwyższej Izby Kontroli analizą wykonania w 2011 r. budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej (druk nr 484), przy czym rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu państwa dotyczy części budżetowych należących do właściwości Komisji Finansów Publicznych. Są to czyli części 58, 70 oraz plan finansowy Rzecznika Ubezpieczonych. Czy są uwagi do porządku dnia? Nie słyszę uwag.

Stwierdzam, że porządek dnia został przez Wysoką Komisję przyjęty. Przystępujemy do jego rozpatrzenia.

Chciałbym przypomnieć paniom posłankom i panom posłom, że rządowe sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za 2011 r. zostało w dniu 1 czerwca 2012 r. skierowane przez panią Marszałek Sejmu do Komisji Finansów Publicznych. Zgodnie z postanowieniem pani marszałek z dnia 15 czerwca, dwadzieścia pozostałych komisji sejmowych ma w terminie późniejszym przedstawić swoje odrębne opinie o wykonaniu budżetu w częściach dotyczących ich właściwości. W dniu dzisiejszym Komisja Finansów Publicznych zajmuje się, jak powiedziałem, tylko rozpatrzeniem wykonania budżetu w częściach należących do naszej wyłącznej właściwości.

Państwo posłowie otrzymali informacje o wykonaniu budżetu, przygotowane przez dysponentów poszczególnych części budżetowych, również informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli wykonania budżetu w tych częściach budżetowych, a także opinie i opracowania Biura Analiz Sejmowych. Chciałem poinformować członków Komisji, że wszystkie te materiały są dostępne w wersji elektronicznej, w folderze *secure sources* i na ipadach, które Sejm w swojej łaskawości przydzielił wszystkim posłom. Mam uprzejmą prośbę przy tej okazji, żeby korzystać w jak największym zakresie z wersji elektronicznych, abyśmy nie musieli drukować tych stert papieru, a tym samym uszczuplać naszych lasów. Bardzo proszę panie i panów posłów o to, żeby w dalszych pracach posługiwać się elektroniczną wersją dokumentów.

Chciałem zaproponować, aby rozpatrywanie sprawozdania z wykonania budżetu odbywało się w następującym porządku. Po pierwsze, wystąpienie posła wyznaczonego przez prezydium naszej Komisji do zreferowania sprawozdania z wykonania poszczególnych części budżetu, następnie wystąpienie przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli, później dyskusja: pytania, wystąpienia, opinie posłów z naszej Komisji. Czy jest zgoda na taki tryb? Nie słyszę sprzeciwu. Rozumiem, że Komisja akceptuje ten tryb.

Chcę poinformować szanownych członków Komisji, że w tej części posiedzenia bierze udział podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, pani minister Hanna Majszczyk. Witam panią minister. Jest również z nami zastępca przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego, pan prezes Wojciech Kwaśniak, którego również witam. Jest na sali pani Aleksandra Wiktorow, rzecznik ubezpieczonych. Jak również pan Tomasz Białas, dyrektor generalny Głównego Urzędu Statystycznego. Witam, panie dyrektorze.

Przystępujemy do rozpatrzenia części budżetowej 58 – Główny Urząd Statystyczny. Referentem jest pan poseł Janusz Cichoń. Chciałbym pana prosić o zabranie głosu i przedstawienie opinii. Panie pośle, jest pan?

Poseł Janusz Cichoń (PO):

Tak.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Bardzo proszę, ma pan głos.

Poseł Janusz Cichoń (PO):

Szanowny panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, w roku 2011 w ramach części 58 – Główny Urząd Statystyczny, działalność statutową prowadziło 20 jednostek budżetowych statystyki publicznej, to jest: centrala Głównego Urzędu Statystycznego, 16 urzędów statystycznych, Centrum Informacji Statystycznej, Zakład Wydawnictw Statystycznych oraz Centralna Biblioteka Statystyczna. Ponadto, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów utworzył, zarządzeniem nr 14 z sierpnia 2011 r., instytucję gospodarki budżetowej pod nazwą – Centrum Badań i Edukacji Statystycznej.

W roku 2011, w ramach statystyki publicznej zaplanowano dochody w wysokości 5144 tys. zł, które wykonano na kwotę 5335 tys. zł, to jest 103,7% planu. Warto zwrócić uwagę na to, że w porównaniu do wykonania roku 2010 na rok 2011 zaplanowano dochody wyższe o kwotę prawie 2500 tys. zł, to jest o 94%. Wiązało się to z pewnymi zmianami, także z przejęciem zadań przez GUS, a dzięki temu z większymi wpływami za usługi. Wyższe wykonanie w 2011 r. wiązało się głównie z przekroczeniem planu w dwóch paragrafach: 0970, czyli dochody różne – były to dochody pochodzące ze zwro-

tu wydatków poniesionych w latach poprzednich, także na media i prywatne rozmowy telefoniczne, oraz wpływy ze sprzedaży składników majątkowych – sprzedaż samochodów przyniosła większe niż się spodziewano dochody. Tyle, jeśli chodzi o dochody.

Wydatki budżetowe w 2011 r. zostały ustalone w wysokości 694.382 tys. zł. Przy czym warto od razu podkreślić, że w tym 317.600 tys. zł dotyczyło Narodowego Spisu Powszechnego 2011 r., a także Powszechnego Spisu Rolnego 2010. PSR odbył się w 2010 r., ale został zakończony dopiero w grudniu i, tak naprawdę, opracowanie miało miejsce w 2011 r. Publikacje ukazały się w połowie ubiegłego roku, jeśli dobrze pamiętam w lipcu.

W ramach ogólnego limitu w poszczególnych grupach wydatków zaplanowano następujące kwoty: dotacje i subwencje – 87.500 tys. zł, świadczenia na rzecz osób fizycznych – 94.000 tys. zł, wydatki bieżące – 473.000 tys. zł, wydatki majątkowe – prawie 33.000 tys. zł, współfinansowanie projektów z udziałem środków europejskich – 6561 tys. zł.

W trakcie roku w planie dokonano wielu zmian. Były to zmiany, po pierwsze, spowodowane decyzjami ministra finansów, które dotyczyły między innymi zadania specjalnego, czyli specjalnego przedstawicielstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Brukseli oraz innych placówek dyplomatycznych, w ramach wieloletniego programu dotyczącego przygotowania obsługi sprawowania przewodnictwa Polski w Radzie Europejskiej. To także programy: „Dobre rządzenie i społeczeństwo obywatelskie”, „Wsparcie rozwoju systemu statystyki Gruzji w obszarze rachunków regionalnych”. Ten program finansowany był przyjęty na podstawie decyzji, a przynajmniej korekty ministra finansów. Wreszcie dodatki służby cywilnej: dodatkowe wynagrodzenie roczne – to kolejny przykład decyzji, które wywoływały zmiany w planie wydatków GUS, a były to decyzje, jak mówiłem, ministra finansów. Prezes GUS, racjonalizując wydatki budżetowe, podejnął 35 decyzji wewnętrznych związanych z przesunięciem wydatków pomiędzy rozdziałami i paragrafami klasyfikacji budżetowej.

W konsekwencji tych zmian plan wydatków ukształtował się ostatecznie na poziomie 698.532 tys. zł, natomiast wykonanie wyniosło 692.960 tys. zł, w tym, myślę, że warto to podkreślić, 314.829 tys. zł dotyczyło Powszechnego Spisu Rolnego oraz Narodowego Spisu Powszechnego, 3298 tys. zł – rezerw celowych. Niewykorzystane środki wyniosły 5572 tys. zł. To niewykorzystanie mniej więcej w połowie wiązało się ze środkami przeznaczonymi na Powszechny Spis Rolny i Narodowy Spis Powszechny.

Wykonanie wydatków według poszczególnych grup przedstawia się następująco: dotacje i subwencje – 77.785 tys. zł, były to środki związane z realizacją Narodowego Spisu Powszechnego; świadczenia na rzecz osób fizycznych – 22.619 tys. zł, to jest 99,8% planu. Środki zostały wydane głównie na dodatki spisowe, także na nagrody spisowe oraz na diety członków Rady Statystyki. To już są zdecydowanie mniejsze kwoty, bo jeśli chodzi o dodatki spisowe, to jest to kwota rzędu 17.135 tys. zł, a nagrody spisowe – kwota 5097 tys. zł.

Najważniejsza grupa, jeśli chodzi o wydatki, to niewątpliwie wydatki bieżące. Stanowiły one, jeśli chodzi o część 58, 79% wydatków ogółem. Plan po zmianach wynosił 549.649 tys. zł, wykonanie – 547.146 tys. zł. Przede wszystkim były to wydatki związane z zatrudnieniem pracowników – to jest 335.000 tys. zł, wynagrodzenia bezosobowe – 91.000 tys. zł. Nawiasem mówiąc, w większości dotyczyły one wydatków związanych z realizacją Narodowego Spisu Powszechnego i Powszechnego Spisu Rolnego. W ramach tych kwot niewielkie znaczenie miały także umowy... Może powiem inaczej. Jakby to zestawić, to na te 96.000 tys. zł, jak mówiłem, 95% to są środki związane z dwoma zasadniczymi działaniami, czyli Narodowym Spisem Powszechnym i Powszechnym Spisem Rolnym. Były to 23 badania statystyczne, umowy cywilno-prawne z ankieterami, rzeczoznawcami i innymi specjalistami, którzy zatrudnieni byli w ramach realizacji tych badań. Kwota związana z realizacją tych umów wynosiła 3572 tys. zł.

Jeśli chodzi o wydatki rzeczowe – oczywiście w ramach wydatków bieżących – to jest to 113.439 tys. zł. Z tego aż 77.403 tys. zł dotyczyło tych dwóch kluczowych działań, czyli PSR i NSP.

Nie będę omawiał wszystkich grup. Kolejna istotna to wydatki inwestycyjne. Zrealizowano je w kwocie 39.367 tys. zł. I znowu, kluczowe znaczenie miały wydatki związane z realizacją Narodowego Spisu Powszechnego i Powszechnego Spisu Rolnego – to 98,9% tej kwoty. Jeśli chodzi o wydatki na realizację programów realizowanych z udziałem środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej, to wydatki te zrealizowano w wysokości 6046 tys. zł, co stanowi 93,2% planu. Nie będę szczegółowo omawiał programów, które zostały w ramach tego zrealizowane. W materiałach państwo to znajdziecie.

Myślę, że warto zwrócić uwagę – podkreślałem to, bo odnoszę wrażenie, że niektórym to uciekło – że nawet gdybyśmy popatrzyli na analizę Biura Analiz Sejmowych, to wygląda na to, że nie do końca zdawaliśmy sobie sprawę z tego, czy zdajemy sobie wszyscy sprawę z tego, że ten budżet roku 2011, jeśli chodzi o statystykę publiczną, jeśli chodzi o Główny Urząd Statystyczny, jest wyjątkowy ze względu na te realizacje, o których mówiłem, czyli Powszechny Spis Rolny i Narodowy Spis Powszechny, które kosztowały w sumie 314.829 tys. zł. Najważniejsze wydatki to są: rachmistrze – 97.819 tys. zł, dotacja gminna, środki przeznaczone na dotacje celowe dla urzędów gmin na potrzeby realizacji Narodowego Spisu Powszechnego – 77.785 tys. zł. Kwota ponad 26.000 tys. zł została przeznaczona na konfigurację i instalację infrastruktury, także sprzętowo-narzędziowej, na której dokonywano analiz i obliczeń spisowych. Terminale mobilne to kolejny istotny wydatek, który swego czasu, pamiętam, na etapie projektu budżetu budził trochę emocji. To jest kwota 23.295 tys. zł. To są, moim zdaniem, najważniejsze pozycje, jeśli chodzi o spis powszechny.

Kolejna kwestia, o której słów parę chciałbym powiedzieć, to są wydatki na wynagrodzenia i samozatrudnienie. Limit wydatków na wynagrodzenia dla jednostek budżetowych Głównego Urzędu Statystycznego został ustalony w wysokości 273.918 tys. zł, z tego 252.502 tys. zł na wynagrodzenia osobowe oraz 21.416 tys. zł na dodatkowe wynagrodzenia roczne. Plan po zmianach wyniósł 272.229 tys. zł, z tego wynagrodzenia osobowe 253.834 tys. zł, a dodatkowe wynagrodzenia roczne – 18.395 tys. zł, co oznacza zmniejszenie w trakcie roku o 1689 tys. zł. O tyle wynagrodzenia osobowe zmniejszono, na co miały wpływ decyzje ministra finansów, ale także decyzje racjonalizujące zatrudnienie w GUS podejmowane przez prezesa GUS. Tutaj te decyzje skutkowały zmniejszeniem o 3453 tys. zł. Przeciętne zatrudnienie w 2011 r. w resorcie statystyki publicznej, według sprawozdania o zatrudnieniu i wynagrodzeniu, wyniosło 6259 etatów, z czego w korpusie służby cywilnej – 4472 etaty, erka – 2 etaty, pozostali pracownicy – 1785 etatów. Dnia 31 grudnia zatrudnienie wynosi 6202 etaty. Warto zwrócić uwagę, że przeciętne miesięczne wynagrodzenie osobowe, łącznie z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym wyniosło w GUS 3620 zł, natomiast bez dodatkowego wynagrodzenia rocznego wyniosło 3375 zł. Myślę, że to w jakiejś mierze uzasadnia wydatki związane z dodatkami spisowymi i nagrodami spisowymi, bo wygląda na to, że trudno byłoby zrealizować te przedsięwzięcia bez dodatkowego wsparcia finansowego.

Ostatnia kwestia to omówienie sytuacji związanej z powołaniem instytucji gospodarki budżetowej, o której na wstępie mówiłem – Centrum Badań i Edukacji Statystycznej GUS. Została ona powołana, jak mówiłem wcześniej, w sierpniu 2011 r. Nowo utworzone Centrum z siedzibą w Jachrance dostało jednorazową dotację od ZUS. Osiągnęło ono przychody w kwocie 291 tys. zł, natomiast poniesione koszty wyniosły 290 tys. zł. Centrum prowadzi działalność szkoleniową dla pracowników służb statystyki publicznej na podstawie umowy zawartej z GUS. Świadczy także usługi na rzecz jednostek i osób spoza resortu statystyki. Liczba zatrudnionych w Centrum wynosi 5 osób.

Konkludując, sprawozdanie finansowe, informacja przygotowana przez Główny Urząd Statystyczny nie budzi zastrzeżeń. Budżet w części 58 zrealizowany został prawidłowo. Sprawozdanie jest przejrzyste, rzetelne, a zamieszczone dane – realne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle, za ten referat. Teraz chciałbym poprosić pana dyrektora Długołęckiego, przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli, o zaprezentowanie wyników kontroli wykonania budżetu w części budżetowej 58.

Dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli Waldemar Długolecki:

Panie przewodniczący, jeżeli można, to sprawozdanie przedstawi dyrektor Zielecki z Departamentu Administracji Publicznej, który przeprowadzał kontrolę w GUS.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej NIK Dariusz Zielecki:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Postaram się ograniczyć wyłącznie do skrótowych ocen wobec faktu, że pan poseł referent przedstawił bardzo szczegółowo wykonanie budżetu w części 58. Ocena NIK wykonania budżetu w tej części jest pozytywna. Wynika ona z przeprowadzenia szczegółowego badania 15,5% wydatków zrealizowanych w tej części. Wykazało ono, że wydatki zostały poniesione gospodarnie, celowo i zgodnie z obowiązującymi przepisami. Prezes GUS sprawował nadzór i kontrolę nad wykonaniem budżetu, jednak wyniki kontroli wykazały, że ten nadzór i kontrola nie były w pełni skuteczne.

Stwierdziliśmy pewne nieprawidłowości, o których zaraz powiem, które, ze względu na skalę i przyjęte przez NIK kryteria oceny nie wpłynęły na obniżenie oceny pozytywnej. Te nieprawidłowości to sporządzenie sprawozdań łącznych Rb-50 z wykonania dotacji przez jednostki samorządu terytorialnego na podstawie niezwyfikowanych sprawozdań jednostkowych, to jest kwestia nierzetelnego planowania wydatków na szkolenia i realizację zadań spisowych, A także sprawy drobniejsze: niezapewnienie w dwóch umowach na szkolenia właściwej ochrony interesów Skarbu Państwa – chodzi tu nie o problem, tylko o skalę – i nieprawidłowe księgowanie wartości niematerialnych i prawnych.

Mówiąc o dochodach, warto podkreślić, że w stosunku do zaległości, które wystąpiły na koniec roku w niewielkiej kwocie 134,6 tys. zł, w stosunku do tych dłużników, którzy zalegają z wpłatami, jest prowadzona egzekucja komornicza, czyli nie można tutaj mówić o jakichś zaniedbaniach ze strony GUS. Jeżeli chodzi o wydatki, to, tak jak pan poseł już podkreślił, zostały one zrealizowane prawie w 100% planu po zmianach, natomiast wzrost wydatków w stosunku do poziomu roku ubiegłego wynikał ze zwiększonego zakresu działań związanych ze spisami powszechnymi. Nie stwierdziliśmy przypadku wykorzystania środków przeniesionych do części 58 z rezerw celowych niezgodnie z przeznaczeniem, natomiast w zakresie zmian planu wydatków ustaliliśmy, że plan finansowy centrali GUS był w trakcie roku wielokrotnie zmniejszany – łącznie o kwotę ponad 81.000 tys. zł, to jest 31% – decyzjami prezesa i środki te były przesuwane do urzędów statystycznych. Dotyczyło to właśnie środków na zadania spisowe. NIK oceniła, że taka praktyka świadczy o niepowiązaniu na etapie planowania wydatków poszczególnych jednostek z zadaniami rzeczowymi. Te zadania zostały jakby skomasowane w centrali, potem dopiero środki były przekazywane jednostkom, które te zadania faktycznie realizowały.

Kontrola prawidłowości przekazania beneficjentom i rozliczenia dotacji nie wykazała nieprawidłowości, natomiast uwagi dotyczyły sposobu przekazywania informacji gminom, które były beneficjentami dotacji. Informacja o kwocie projektowanej w ogóle nie była przekazana, informacja o kwotach ostatecznych była przekazana z opóźnieniem w stosunku do terminów określonych w ustawie o finansach publicznych. Jeżeli chodzi o budżet środków europejskich, to badanie dosyć znaczącej kwoty, bo badaniem objęliśmy prawie 91% wydatków z budżetu środków europejskich, nie wykazało nieprawidłowości.

Sprawozdania – opinia o rzetelności i prawidłowości łącznych sprawozdań budżetowych jest pozytywna, za wyjątkiem sprawozdania Rb-50 o dotacjach dla JST na realizację zadań z zakresu administracji rządowej – chodzi oczywiście o zadania spisowe. W odniesieniu do nich NIK wydała opinię z zastrzeżeniami. Ustaliliśmy bowiem, że sporządzono je na podstawie jednostkowych sprawozdań jednostek samorządu, które zawierały błędy. Przy czym należy podkreślić, że prezes GUS, przekazując ministrowi finansów te wadliwe sprawozdania, poinformował go o występujących w nich błędach.

dach, a decyzję o przekazaniu wadliwych sprawozdań podjął, chcąc po prostu dochować obowiązującego terminu. NIK zwróciła uwagę, że działania nadzorcze, które powinny spowodować wyegzekwowanie od jednostek samorządu prawidłowych sprawozdań, powinny jednak zostać podjęte z odpowiednim wyprzedzeniem. Nie formułowaliśmy wniosków w tej kwestii, ponieważ przekazywanie dotacji jednostkom samorządu terytorialnego to jest zadanie incydentalne. W związku ze spisami powszechnymi występuje raz na kilka lat, tak że dopiero za kilka lat ten problem znów się pojawi w Głównym Urzędzie Statystycznym.

Pozytywnie oceniliśmy zarówno wiarygodność ksiąg rachunkowych, jak i zgodność tych ksiąg z zasadami rachunkowości, a także skuteczność systemu kontroli finansowej. Ujawniono błędy polegające między innymi na dokonywaniu zapisów w księgach niezgodnie z dokumentami źródłowymi, ale z uwagi na skalę, te błędy nie wpłynęły na ocenę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych? Nie ma też konieczności, ale proszę bardzo, pani poseł Rafalska. Proszę się nie czuć wywołaną.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Chociaż jedno krótkie pytanie, żeby instytucja czuła się doceniona. W opinii Biura Analiz Sejmowych, w części dotyczącej wydatków rzeczowych jest informacja, że 25% wzrost wydatków rzeczowych nie ma uzasadnienia – w sensie braków w opisie. Rozumiem, że ten wzrost o 300% świadczeń na rzecz osób fizycznych, to wszystko jest związane z dodatkowym zadaniem, o którym mówił pan poseł Cichoń, czyli z Powszechnym Spisem Rolnym. Proszę o potwierdzenie tego. Była też informacja o nieprawidłowościach w zakresie szkolenia, czyli braku wskazania jednostkowych cen za szkolenie. Proszę mi powiedzieć – jaka była skala tego procederu? Czy duże środki były przeznaczone na te szkolenia? Czy skala tego była incydentalna, bo te uwagi nie mają szerokiego zakresu?

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są inne pytania, albo opinie członków Komisji? Nie widzę innych zgłoszeń. W takim razie proszę pana dyrektora Białasa o udzielenie odpowiedzi.

Dyrektor generalny Głównego Urzędu Statystycznego Tomasz Białas:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, jeśli chodzi o pytanie pierwsze, to potwierdzam – ten wzrost wydatków rzeczowych jest związany przede wszystkim z zadaniem, które w 2011 r. było zadaniem dodatkowym, realizowanym poza regularnym budżetem. Mówię o zadaniach spisowych. Cały budżet 2011 r. to była kwota 694.000 tys. zł, w tym regularnego budżetu, czyli poza działaniami spisowymi, było 397.000 tys. zł, czyli praktycznie połowa. Reszta to były zadania spisowe.

Jeśli chodzi o pytanie drugie, wszystkie wydatki na szkolenia to było 694 tys. zł. Natomiast te wydatki, o których mówił przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli, to były wydatkami na szkolenia związane z zakupem oprogramowania, licencji i budową programów informatycznych. Szkolenia były jednym z komponentów tego systemu. Problem polegał na tym, że nie została wyceniona kwota jednostkowa szkoleń, że zostało wycenione tylko całe przedsięwzięcie. Przyjęliśmy to do wiadomości i odstąpimy od takiej praktyki. To się już w przyszłości nie zdarzy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. W tym punkcie, dziękując panu za udzielenie odpowiedzi chcę jednak wyrazić niezadowolenie z tego, że nie ma dzisiaj wśród nas przedstawicieli kierownictwa GUS – prezesa albo wiceprezesów. Mówimy jednak o wykonaniu budżetu instytucji na kwotę prawie 700.000 tys. zł i mamy ustaloną taką praktykę w polskim parlamencie, że w takich momentach chcemy wysłuchać opinii ścisłego kierownictwa urzędu. Chciałbym prosić, panie dyrektorze, żeby pan przekazał tę opinię, że przy dyskusjach budżetowych, zarówno o budżecie na kolejny rok, jak i o sprawozdaniu budżetowym, chcemy mieć możliwość rozmawiania z przedstawicielami kierownictwa GUS.

Dziękuję bardzo. W związku z tym, że nie ma dalszych wypowiedzi dotyczących tej części budżetowej, stwierdzam zakończenie rozpatrywania sprawozdania z wykonania budżetu w części 58. Dziękuję posłowi referentowi. Dziękuję pani poseł Rafalskiej za zadanie pytania.

Przechodzimy do rozpatrzenia sprawozdania z części budżetowej 70, dotyczącej budżetu Komisji Nadzoru Finansowego. Chciałbym poprosić o zabranie głosu referenta, panią posłankę Renatę Zarembę. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Renata Zaremba (PO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, część budżetowa dotycząca dochodów i wydatków budżetu państwa za 2011 r. w części 70 – Komisja Nadzoru Finansowego. Przypomnę, że Komisja Nadzoru Finansowego prowadzi nadzór nad rynkiem finansowym w celu zapewnienia jego prawidłowego funkcjonowania i bezpieczeństwa. I tak, w 2011 r. KNF sprawowała nadzór nad 14 towarzystwami emerytalnymi, 63 zakładami ubezpieczeń, 621 bankami oraz innymi podmiotami rynku kapitałowego.

Przechodząc do części dotyczącej dochodów urzędu Komisji Nadzoru Finansowego, dochody zostały zrealizowane w wysokości 212.696 tys. zł i były wyższe o 3,2% od planowanych. Plan to było 207.069 tys. zł. Najwyższy procentowo udział, bo 97,6%, w dochodach stanowiły zaliczki za koszty nadzoru. Jest to kwota 208.623 tys. zł. Na pozostałe dochody składały się: grzywny, mandaty i inne kary pieniężne od osób prawnych i jednostek organizacyjnych – było to 3687 tys. zł, oraz grzywny, mandaty i inne kary pieniężne od ludności, osób fizycznych – była to kwota 779 tys. zł. Należności zaległe na koniec 2011 r. wyniosły 2493 tys. zł. W stosunku do 2010 r. zaległości zmniejszyły się o 13,2%. Dla porównania, w latach 2009-2010 spadek należności zaległych wyniósł 11,7%. W strukturze zaległości największy udział miały należności z tytułu grzywien, mandatów i innych kar pieniężnych od osób prawnych i innych jednostek organizacyjnych.

Wydatki budżetowe. Zaplanowano w budżecie na 2011 r. wydatki w kwocie 203.144 tys. zł, następnie dokonano korekty podwyższające kwotę wydatków do 203.629 tys. zł. Wykonanie budżetu wydatków zamknęło się jednak kwotą 167.395 tys. zł, czyli wydatki były niższe o 36.234 tys. zł od planowanych, co stanowi 17,8% planu po zmianach. Największy udział w grupie wydatków miały wynagrodzenia wraz z narzutami i pochodnymi. Zaplanowano na ten cel w budżecie kwotę 115.293 tys. zł. Wykonanie wyniosło 112.468 tys. zł, czyli 98% planu. Wydatki majątkowe wyniosły 17.387 tys. zł i były niższe w porównaniu do 2010 r. o 27,4%. Pozostałe wydatki pozapłacowe, pozostałe wydatki bieżące, łącznie ze świadczeniami na rzecz osób fizycznych, zostały zaplanowane na kwotę 58.636 tys. zł. Wykonanie wyniosło 37.540 tys. zł, co stanowiło 64% planu.

Należy zaznaczyć, iż przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego wydał w 2011 r. 15 decyzji w sprawie przeniesienia planowanych wydatków budżetowych między paragrafami. Chodziło o kwotę 13.994 tys. zł, co stanowiło 6,9% planowanych wydatków ogółem, w tym 12 decyzji w sprawie przeniesienia wydatków na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – łącznie 764 tys. zł, oraz jedną decyzję dotyczącą inwestycji nieujętej w planie budżetu na 2011 r. Decyzja ta została podjęta za zgodą ministra finansów. Chodziło o środki na dokończenie inwestycji przy ul. Jasnej 12 w Warszawie, na łączną kwotę 12.000 tys. zł, co stanowi 5,9% planu. Trzy decyzje zwiększały limit wydatków na 2011 r., na łączną kwotę 485.000 tys. zł, w związku z przyznaniem rezerwy celowej na realizację projektu z Norweskiego Mechanizmu Finansowego w kwocie 246.000 tys. zł oraz projektu „Wzmocnienie zdolności instytucjonalnych nadzoru nad sektorem ubezpieczeniowym Republiki Azerbejdżanu”, w wysokości 239.000 tys. zł. Podjęto trzy decyzje w sprawie utworzenia blokady planowanych wydatków budżetowych na kwotę 206.880 tys. zł.

Należy tutaj zaznaczyć, iż o ile w części dotyczącej dochodów Najwyższa Izba Kontroli nie miała uwag, tak w części dotyczącej wydatków NIK i BAS zwróciły uwagę na kwestię planowania wydatków w nadmiernej wysokości, podkreślając, że proces ten należy zdecydowanie usprawnić. Na ten stan miały wpływ zarówno zmiany w samym urzędzie

Komisji w planowaniu wydatków bieżących, jak też opóźnienia w realizacji inwestycji przy ul. Jasnej w Warszawie. Zwracam uwagę na fakt, iż znacznie niższe od planowanego wykonanie wydatków występuje już w kolejnym roku budżetowym, co wskazuje na niezbyt precyzyjne planowanie.

Jeśli chodzi o zatrudnienie w urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego. Przeciętne zatrudnienie w dniu 31 grudnia 2011 r. wyniosło 856 osób – o 3 osoby mniej niż w 2010 r. – i było niższe od zaplanowanego na 2011 r. Przypomnę, że zaplanowano 909 etatów. Stan zatrudnienia na koniec 2011 r. wyniósł 863 osoby. Przedłożone sprawozdanie nie uwzględnia 35 osób na urloпах macierzyńskich, wychowawczych bezpłatnych oraz zasiłkach chorobowych, które za dany okres nie otrzymują wynagrodzenia od zakładu pracy. Przeciętne wynagrodzenie brutto z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym to 9441 zł. Było ono wyższe w stosunku do roku 2010 o 2%.

Zobowiązania. Ogólna kwota zobowiązań urzędu w dniu 31 grudnia 2011 r. to 9867 tys. zł. Obejmowała niezapłacone rachunki za zakupione w ostatnich dniach grudnia towary i usługi, które zostały uregulowane w pierwszych dniach stycznia 2012 r., a także zobowiązania z tytułu dodatkowego wynagrodzenia rocznego wraz z pochodnymi.

Wykonanie budżetu w części 70 – Komisja Nadzoru Finansowego nie budzi zastrzeżeń. Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie zaopiniowała tę część budżetu. Wnioskuje o pozytywne zaopiniowanie części 70. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Bardzo dziękuję pani poseł. Chciałem teraz poprosić pana dyrektora Długołęckiego o przedstawienie wyników kontroli Najwyższej Izby Kontroli.

Dyrektor departamentu NIK Waldemar Długołęcki:

Dziękuję bardzo. Pani poseł wspomiała o niektórych naszych ustaleniach, pozwolę je sobie w kilku punktach uzupełnić. Rzeczywiście, NIK oceniła pozytywnie wykonanie budżetu w części 70 – Komisja Nadzoru Finansowego. Zaopiniowaliśmy także pozytywnie roczne i kwartalne sprawozdania budżetowe. Sprawdzaliśmy także prowadzenie ewidencji finansowo-księgowej i uznaliśmy, że urząd prowadził wiarygodną ewidencję księgową – spełnione były wymogi wynikające z ustawy o rachunkowości. Sprawozdania były opracowywane na podstawie ewidencji finansowo-księgowej i w obowiązujących terminach. Tak, jak pani poseł wspomiała, dochody zostały zrealizowane w KNF w kwocie ponad 213.000 tys. zł, a 98% tych dochodów pochodziło z wpłat zaliczek, dokonanych przez podmioty nadzorowane przez KNF, a dotyczących kosztów nadzoru. Badaliśmy realizację dochodów i nie stwierdziliśmy nieprawidłowości, zarówno w części dotyczącej kosztów nadzoru, jak i w pozostałych dochodach.

Pani poseł wskazała też na powtarzające się, stosunkowo niskie wykonanie wydatków, bo wykonanie wydatków w 2011 r. było niższe o nieco ponad 35.000 tys. zł w stosunku do planu zawartego w ustawie budżetowej. Kilka lat wcześniej to wykonanie wahało się w granicach 92%, czyli jest to utrzymująca się tendencja. Naszym zdaniem, należy zwrócić uwagę na sposób planowania, zarówno w Komisji, jak i na weryfikację tego projektu dokonywaną przez ministra finansów w momencie włączenia go do projektu budżetu państwa. Należy to zrobić, nawet biorąc pod uwagę specyficzny sposób finansowania – inny niż jednostek budżetowych – w którym 98% kosztów ponoszą podmioty do tego zobowiązane, których wpłaty są zaliczane do dochodów budżetowych. Należy to zweryfikować. Trzeba też zauważyć, że część dużego niewykorzystania środków wynika z przedłużającej się realizacji inwestycji przy ul. Jasnej, jednak nie we wszystkich pozycjach niskie wykonanie da się wytłumaczyć tym powodem, są także inne.

Kończąc, chciałbym dodać, że nasi kontrolerzy sprawdzili ponad 16% wydatków tej instytucji. To jest ponad 27.000 tys. zł. Były badane także 3 duże postępowania o udzielenie zamówień publicznych. Nie stwierdziliśmy w realizacji tych wydatków innych nieprawidłowości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję nad tą częścią sprawozdania. Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Romanek (SP):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, myślę, że nie powinniśmy tak obojętnie przechodzić obok niewykonywania wydatków, bo jeżeli instytucja jest publiczna, a taka ona jest – mówimy o Komisji Nadzoru Finansowego – i nie wykonuje wydatków, to można domniemywać, że być może nie wykonuje w pełni swoich zadań. Taki wniosek można wyciągnąć, aczkolwiek może zbyt pochopny. Myślę, że warto, żeby przedstawiciele Komisji wytłumaczyli, skąd się bierze to niewykonanie planowanych wydatków.

Z tego, co wynika ze sprawozdania, które przedstawiła pani poseł, niewątpliwie mamy do czynienia z niewykonywaniem planu zatrudnienia. Z czego wynikają braki kadrowe występujące w instytucji? Dlaczego instytucja nie może dojść do stanu kadrowego, który był zakładany? Być może jest on za duży? Być może nie potrzeba aż tak wielu specjalistów w tej firmie?

Mam też pytanie dotyczące wynagrodzeń. Podana średnia – ponad 9 tys. zł, na pewno robi wrażenie, ale chciałbym się dowiedzieć – jakie jest wynagrodzenie, jeżeli chodzi o pion specjalistów, a więc tych ludzi, którzy są najbardziej potrzebni na rynku i którzy stanowią trzon tej instytucji. To przecież oni decydują o wykonywaniu zadań, czyli nadzoru finansowego.

Myślę, że jeżeli chodzi o wykonywanie planu wydatków, to nie można tego wszystkiego tłumaczyć jedną inwestycją, której dotyczy kwota 12.000 tys. zł. Mówimy o niewykonywaniu na znacznie większą skalę. Bardzo proszę o wyjaśnienie tych kwestii.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję panu posłowi. Pani posłanka Masłowska, bardzo proszę.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Mam pytanie dotyczące znacznego wzrostu dochodów, bo aż o 32%, z tytułu kar, grzywien i mandatów. Niby kwota nie jest wielka, bo około 4500 tys. zł, ale w sytuacji kryzysu finansowego, dla niektórych podmiotów kary nakładane w 2011 r. mogły być bardzo dotkliwe. Z czego wynikł tak dynamiczny wzrost dochodów? Czy to jest kwestia tego, że podmioty nadzorowane gorzej funkcjonowały w 2011 r., w porównaniu do 2010 r., czy też po prostu wzmożone były kontrole? Czy macie państwo orientację, czy nadzorowane podmioty, które obłożono karami, nadal prowadzą działalność, czy też jej zaprzestały? Czy w stosunku do tych kar stosowano rygor natychmiastowej wykonalności?

Proszę mi odpowiedzieć, jeśli nie dziś, to na piśmie, o ile w ciągu ostatnich 10 lat zwiększyła się liczba podmiotów nadzorowanych ogółem, w podziale na różne instytucje: banki, domy maklerskie, towarzystwa ubezpieczeniowe, zakłady ubezpieczeń i tak dalej? Jak na przestrzeni ostatnich 10 lat zwiększyła się liczba pracowników zajmujących się kontrolami? Liczba podmiotów nadzorowanych i liczba pracowników. Chodzi mi nie tylko o kontrole bezpośrednie, na przykład w domu maklerskim na miejscu, ale też o tzw. badania oceny nadzorczej zza biurka. Czy państwo macie jakieś szacunki, bo to jest bardzo istotne w tym kontekście, o którym mówiłam – czy macie państwo jakieś szacunki, jaki był przeciętny koszt jednej kontroli przeprowadzonej w 2011 r.? Ile takich kontroli było przeprowadzonych? Z mojej informacji wynika, że są to bardzo duże kwoty. Chcę to zweryfikować, dlatego proszę o padanie kosztu jednej kontroli.

Mam także pytanie dotyczące wynagrodzeń. Chcę zapytać, bo w moim odczuciu jest to średnia dosyć wysoka – 9400 zł. Ile zarabia przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego i kadra zarządzająca? Jak się ta średnia ma do średniej wynagrodzeń np. w Narodowym Banku Polskim, czy w innych urzędach, np. w Głównym Urzędzie Statystycznym. Jakie to są relacje? Nie możemy tu mówić o jakiejś „urawniłowce”, ale jeżeli są duże różnice, to one muszą mieć jakieś uzasadnienie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję. Pan poseł Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, ja też w sprawie rozbieżności między dochodami a wydatkami. Ogólna opinia jest taka, że Komisja Nadzoru Finansowego dobrze wykonuje swoje funkcje. Jesteśmy z tego w miarę zadowoleni w Polsce – nie mamy jakichś wielkich proble-

mów. Z tego, co rozumiem, główną częścią dochodów KNF są opłaty wnoszone przez nadzorowanych za rozmaite czynności. Może należałoby się zastanowić, czy te opłaty nie są zbyt wysokie? Może należałoby je trochę zmniejszyć w niektórych pozycjach, jeśli te wydatki, które są faktycznymi wydatkami, są dostateczne, zapewniają wysokie zarobki, wysoki poziom fachowy i sprawne funkcjonowanie tych sektorów finansowych, które są nadzorowane.

Rozumiem, że idea wysokich płac w nadzorze – nie wiem, czy nie mówię teraz za przedstawicieli nadzoru – wzięła się stąd, że trzeba, aby ci nadzorcy byli rzeczywiście fachowcami zatrudnianymi na konkurencyjnych warunkach, na jakich zatrudnia sam rynek, czyli banki, ubezpieczenia itd. Te stawki mają zapewnić odpowiednio dobrych fachowców zajmujących się nadzorem. Stąd takie stawki płac, a nie inne.

Wreszcie ostatnie pytanie, takie może techniczne. Czy te nadwyżki, które zostają w KNF, ze względu na ich specyfikę i pochodzenie, przechodzą potem do budżetu państwa, czy też nie? Co się z nimi dzieje? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są inne pytania? Nie widzę dalszych zgłoszeń. Proszę pana przewodniczącego Kwaśniaka o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

Wiceprzewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego Wojciech Kwaśniak:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, odpowiadając na zadane pytania, które dotyczą ważnych aspektów funkcjonowania urzędu Komisji Nadzoru Finansowego, chcę powiedzieć na wstępie, iż trzeba mieć na uwadze to, że urząd, pomimo już przeszło pięcioletniego funkcjonowania, ciągle jest jeszcze urzędem młodym. Ciągle jesteśmy w fazie kształtowania się zakresu nadzoru nad rynkiem finansowym w Polsce oraz nad jego rozwojem. W tym mając trzeba mieć na uwadze również nowe zadania, które są przez ustawodawcę przypisywane urzędowi, jak też trwający od blisko 4 lat międzynarodowy kryzys finansowy. Ma on wpływ na działania urzędu w wymiarze międzynarodowym, co wynika z ukształtowania się z początkiem 2011 r. europejskiej architektury nadzorczej. W tym środowisku funkcjonuje również nasz urząd Komisji Nadzoru Finansowego.

W odniesieniu do uwag poczynionych przez posłów, ale przede wszystkim przez Najwyższą Izbę Kontroli, muszę powiedzieć, że z pełną odpowiedzialnością przyjmujemy owe komentarze i staramy się doprowadzić do sytuacji, w której ryzyko związane z niewykonaniem zaplanowanego budżetu będzie eliminowane. Chcę powiedzieć, iż problem, który wystąpił w 2011 r. – był on trochę niestandardowy – związany był przede wszystkim z trzema okolicznościami. Po pierwsze, z ową przywołaną inwestycją prowadzoną już od roku 2010 przy ul. Jasnej. Trzeba pamiętać, że urząd powstał z połączenia trzech urzędów nadzorczych zlokalizowanych w różnych częściach Warszawy. W związku z tym podjęliśmy decyzję, aby przynajmniej znaczną część urzędu przenieść do budynku, który znajduje się przy ul. Jasnej, czyli tuż obok części naszej siedziby zlokalizowanej przy Pl. Powstańców Warszawy. Chcemy doprowadzić do sytuacji, w której urząd zrezygnuje z pomieszczeń w budynku Narodowego Banku Polskiego, który znajduje się na Woli. Wcześniej był tam usytuowany nadzór bankowy – największa część odpowiedzialna za rynek finansowy w Polsce, która kumuluje banki oraz ludzi odpowiadających za nadzór nad bankami. Ta inwestycja niestety istotnie się opóźnia. Związane z tym były kary umowne, które zmniejszały wynagrodzenie generalnego wykonawcy. W związku z tym pewne planowane płatności ostatecznie nie zostały wykonane.

Po drugie, urząd zrealizował w 2011 r. zalecenie NIK z 2010 r., aby znaczne koszty, które ponosi w związku z uczestnictwem w europejskiej architekturze nadzorczej oraz opłatami na rzecz instytucji europejskich, realizować nie w grudniu, na poczet kolejnego roku, a w konkretnym roku. To spowodowało, że nie zapłaciliśmy w grudniu 2011 r. składek dotyczących. Zostały one przesunięte do zapłaty w 2012 r., jak rekomendowała wcześniej NIK, a jest to kwota ponad 7000 tys. zł.

Jest również element związany z tym, iż urząd dla swojego sprawnego funkcjonowania potrzebuje dwóch elementów: odpowiednio doświadczonej i wykształconej kadry ludzi, którzy wykonują zadania w sposób efektywny oraz odpowiedniego elementu informatycznego. To, że ludzie pracują dobrze widać po stabilności i efektywności polskie-

go rynku finansowego w całym okresie trwającego kryzysu. Potwierdza się, że urząd jest w stanie to zapewnić. Mamy również wymiar krajowy związany z efektywnością narzędzi, które wykorzystują nie tylko nadzorcy, ale również podmioty, których to dotyczy. W zależności od rynku przesyłają one informacje z różną intensywnością, a od tego zależy jakość rynku kapitałowego jako całości. To się przekłada na odpowiednio sprawny i zmieniający się, nadążający za potrzebami – również w wymiarze międzynarodowym, a to z uwagi na nasze relacje międzynarodowe – zgodny z określonymi standardami, systemem informatycznym – oznacza to odpowiednie nakłady na informatykę. W związku z tym plany dotyczące informatyki są również istotne, a ich ewentualne korekty wynikają z tego, że coś jest zaplanowane. Pamiętajmy jednak, że planujemy w połowie roku wydatki dotyczące przyszłego roku, co przy dynamicznie zmieniającej się obecnie sytuacji związanej z kryzysem i aktywności międzynarodowej dotyczącej wprowadzania pewnych standardów w zakresie raportowania, może powodować opóźnienia w wymiarze międzynarodowym. To również wpływa na nasze działania.

Ostatni element. Proszę pamiętać, że urząd już dwa lata temu miał przejąć nadzór nad systemem SKOK. W związku z tym planowaliśmy nowy zakres działań, chociażby w zakresie zbierania informacji, gdyby ten obowiązek wszedł w życie. W związku z tym, że opóźniają się prace związane z efektywnym nałożeniem na nas tego obowiązku, zaplanowane sumy nie zostały wykorzystane.

Chcę wyraźnie powiedzieć, iż ustawa konstytuująca Komisję Nadzoru Finansowego wskazuje, iż całość kosztów funkcjonowania urzędu jest pokrywana z opłat podmiotów nadzorowanych. Z drugiej strony jest tak, że opłaty te mogą finansować wyłącznie koszty związane z nadzorem finansowym. Jeżeli nie wykonujemy w jakiejś części elementu kosztowego, to owa nadpłata nie zostaje w naszej dyspozycji – albo zostaje zwrócona podmiotom nadzorowanym, albo zaliczona na poczet wpłat za kolejny okres. Jedynym elementem związanym z naszymi dochodami, który dotyczy Skarbu Państwa, są wpływy z kar, które są nakładane na podmioty. Jest to rozwiązanie słuszne i dobre, bo wpływy z kar nie mogą powiększać budżetu podmiotu, który je nakłada. W związku z tym kary, które nałożymy na podmioty w związku z ich nieprawidłowym funkcjonowaniem, wpływają bezpośrednio do budżetu państwa.

Było pytanie, dlaczego ta kwota jest większa. Wynika to przede wszystkim z tego, że urząd doprowadził do sprawnego wyegzekwowania znacznej kwoty należności zaległych z lat poprzednich. Można to tylko pozytywnie oceniać z punktu widzenia dokładania staranności w egzekucji na rzecz Skarbu Państwa należnych kar, które często zostały nałożone jeszcze przed powstaniem KNF, przez urzędy nadzorujące poszczególne rynki. Chcę również powiedzieć, że w tej puli jest jakaś część nowych opłat. Nie jest tak, że Komisja, jako organ kolegialny składająca się także z przedstawicieli podmiotów zewnętrznych, które mają swoich członków, w momencie, gdy ocenia kwestię naruszenia przepisów prawa, nie miarkuje wysokości kary. Zawsze mamy na uwadze charakter naruszenia przepisów prawa oraz sytuację finansową i wielkość podmiotu, którego to dotyczy. Pamiętajmy również, że wszystkie decyzje KNF poddawane są kontroli sądowej. W związku z tym ten element również brany jest pod uwagę.

Proszę państwa, kierownictwo KNF przyjmuje, iż podobna skala przeszacowania planowanych wydatków nie powinna się powtórzyć. W tym celu, decyzją przewodniczącego została powołana specjalna grupa, która odpowiada za precyzyjne oszacowanie planu budżetu na kolejny, 2013 r. Chcę również powiedzieć, że już obecnie, we wstępnej fazie planowania naszych wydatków na 2013 r., przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego pan Jakubiak wystąpił do ministra finansów o ustalenie planu wydatków na przyszły rok na poziomie o 3500 tys. zł niższym od planu na 2012 r. Jest tak mimo nowych zadań związanych z nadzorem nad instytucjami płatniczymi i spodziewanym wejściem w życie ustawy o nadzorze nad spółdzielczymi kasami oszczędnościowo-pożyczkowymi. Po wewnętrznej analizie naszych kosztów i organizacji widzimy możliwość zmniejszenia wydatków w roku przyszły i to pomimo nowych zadań, które, jak wiemy, nałoży na nas parlament.

Chcę również powiedzieć, iż mając na uwadze to, że obecny sposób finansowania nadzoru nad rynkiem kapitałowym istotnie odbiega od sposobu finansowania rynku

bankowego, ubezpieczeniowego i emerytalnego, w maju przedstawiliśmy rynkowi propozycję jego zmiany. Proponujemy model bardziej uczciwy, który powinien zmniejszyć obciążenia podmiotów działających na tym rynku, a przede wszystkim spowodować to, że wszystkie podmioty, które nadzorujemy, będą ponosiły koszty tego nadzoru. W dzisiejszym stanie prawnym jest tak, że część podmiotów, które podlegają naszemu nadzorowi, nie ponosi tych kosztów, ponosi je tylko pewna grupa instytucji. Tak się składa, że owe koszty obciążają w szczególności, bo aż w 87%, Giełdę Papierów Wartościowych i Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych. Rozwiązanie, które przedstawiliśmy rynkowi, jest nie tylko uczciwsze, ale zmniejsza też obciążenie tych dwóch instytucji, co, jak wierzymy, przełoży się na zmniejszenie kosztów, którymi te instytucje obciążają partnerów korzystających z ich usług. Mamy nadzieję, że przełoży się to w znacznym stopniu na zmniejszenie opłat dla małych uczestników rynku kapitałowego, czyli tych, na których nam najbardziej zależy – indywidualnych, prywatnych uczestników rynku. Ci, którzy są uczestnikami korporacyjnymi albo uczestnikami dysponującymi znacznym wolumenem operacji już dziś korzystają z możliwości negocjowania warunków. Nam zależy na tym, żeby na całym rynku spadły koszty, ale w sposób szczególny chodzi nam o zmniejszenie kosztów ponoszonych przez indywidualnych, drobnych inwestorów.

W odniesieniu do szczegółowych pytań, które tutaj padły, chcę powiedzieć, iż kwestie wysokości płac w urzędzie wynika z dwóch elementów: po pierwsze, z punktu odniesienia, jakim były wynagrodzenia w instytucjach nadzorujących poszczególne rynki finansowe w momencie, gdy urząd był tworzony. Po drugie, z przepisów ustawy, które nakazują, aby poziom wynagrodzeń w urzędzie był odnoszony do poziomu wynagrodzeń w instytucjach nadzorowanych. To nie jest żadne *novum*, bo od lat 90. w odniesieniu do zadań realizowanych przez nadzór bankowy funkcjonujący przy banku centralnym i banku jako instytucji, takie odniesienie również w ustawie o Narodowym Banku Polskim istnieje. Te elementy pokazują, że ten punkt odniesienia wynika z pewnej historii oraz ma umocowanie w przepisach prawa.

Proszę mi wierzyć, że nie jest tak, że w przypadku specjalistów wysokiej klasy mamy do czynienia z takim trendem, że większość z nich stara się o pracę w naszym urzędzie. Jest wręcz odwrotnie, to my mamy trudności z utrzymywaniem specjalistów działających na bardzo szczególnym rynku, wymagającym szczególnych umiejętności. Proszę mi wierzyć, że urząd głównie zatrudnia specjalistów związanych z nadzorem nad poszczególnymi rynkami, jest oczywiście także wąska grupa pracowników, którzy wypełniają funkcje pomocnicze w urzędzie, ale jest to grupa niewielka. Jeżeli trzeba podać ich liczbę, to oczywiście możemy ją przedstawić, ale ci pracownicy nie zarabiają na poziomie średniej. Na średnią wpływają płace wysokiej klasy specjaliści, których musimy zatrudniać w związku z koniecznością wykonywania efektywnego nadzoru nad poszczególnymi rynkami.

W odniesieniu do wynagrodzenia przewodniczącego i zastępców chcę powiedzieć, że w tej kwestii sprawy są czytelne i oczywiste, bo ich wynagrodzenie wynika z rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 4 października 2006 r., wydanego w momencie, gdy urząd powstawał. Od tamtej pory nic się nie zmieniło, zarówno w zakresie wysokości wynagrodzeń, jak i w zakresie tajemnicy dotyczącej ich wysokości. W informacji, którą państwu przesłaliśmy, te wynagrodzenia się znajdują. Przewodniczący z zastępcami podlegają wszystkim przepisom w zakresie ujawnień i ograniczeń, są one publikowane i powszechnie dostępne. W związku z tym chcę powiedzieć tylko tyle, że w tym momencie urząd w zakresie przewodniczących funkcjonuje zgodnie z przepisami sprzed lat 5. W zakresie wysokości wynagrodzeń nic się nie zmieniło do chwili obecnej.

Było pytanie o liczbę pracowników w odniesieniu do przekroju wieloletniego. Chcę powiedzieć, że generalnie, jeśli popatrzymy z perspektywy dziesięcioletniej, to oczywiście liczba pracowników jest mniejsza niż występowała historycznie na tych trzech rynkach. Jeśli natomiast popatrzymy na tę kwestię od momentu utworzenia urzędu, to w tym okresie nie nastąpiły jakieś zasadnicze zmiany w ogólnym poziomie zatrudnienia. Jest on generalnie utrzymywany. Natomiast w odniesieniu do osób, które odpowiadają za realizację zadań w poszczególnych segmentach rynku, podejmujemy pewne korekty, kierując się oczywiście sytuacją występującą na danym rynku.

Było też pytanie o liczbę inspektorów. Tę kwestię znam, bo, jak powszechnie wiadomo, wcześniej byłem generalnym inspektorem nadzoru bankowego i na jesieni ubiegłego roku wróciłem do nadzoru. Mogę powiedzieć, że liczba inspektorów wykonujących zadania w bankach jest mniejsza, nawet istotnie mniejsza, od liczby inspektorów dedykowanych przez strukturę, która działała przy banku centralnym. To oczywiście przekłada się na „osobodni” inspekcyjne. Chcę powiedzieć, że proces planowania inspekcji, przewidywania czasu na wykonanie inspekcji, jest od lat procesem ściśle limitowanym, opartym na specyficznej metodologii nie dającej inspektorom swobody w ciągu inspekcji przez wiele tygodni czy miesięcy. Są oni z tego bardzo precyzyjnie rozliczani, mając na uwadze metodykę związaną z częścią merytoryczną prowadzenia inspekcji. Jest dokładnie powiedziane, jak się dobiera próbę, jaka musi ona być, żeby jej wynik był adekwatny do oceny, że jest ona optymalna z punktu widzenia realizacji celów nadzoru. Generalnie dążymy do tego, żeby efektywnym nadzorem obejmować nie tylko z punktu widzenia liczby inspekcji w poszczególnych instytucjach, ale żeby utrzymywać efektywność, mając na uwadze wielkość aktywów poddawanych kontroli. Szczególnie dotyczy to okresu kryzysu finansowego, kiedy w sposób naturalny wymaga się większej aktywności i efektywności nadzorczej. Staramy się to czynić środkami, które są w dyspozycji urzędu.

Chyba powiedziałem o wszystkich kluczowych sprawach, które zostały poruszone. Gdybym coś pominął, a była taka potrzeba, to bardzo proszę o dodatkowe pytania, postaram się na nie odpowiedzieć. Jeśli nie, to postaramy się odpowiedzieć na piśmie.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani posłanka Masłowska ma jeszcze pytanie.

Posel Gabriela Masłowska (PiS):

Nie uzyskałam odpowiedzi na pytanie, ile kosztowało przeprowadzenie jednej kontroli w 2011 r. Proszę o średnią. Ile było takich kontroli w 2011 r., bo państwo na pewno dysponujecie takimi szacunkami. Poza tym pytałam o relacje, dynamikę zmian w zatrudnieniu osób, które przeprowadzają kontrole, do dynamiki liczby przeprowadzonych kontroli. Bardzo proszę, niech to będzie okres pięcioletni. Nie mamy tutaj pana odpowiedzi na to pytanie.

Wiceprzewodniczący KNF Wojciech Kwaśniak:

Już odpowiadam. Szczegółowe informacje, jeżeli pani poseł sobie życzy, bo nie wszystkie mam pod ręką, możemy pani poseł przesłać. Jeżeli chodzi o liczbę kontroli, to ona generalnie utrzymuje się na poziomie z lat ubiegłych, z tym że następują pewne przesunięcia, bo niektóre podmioty są kontrolowane częściej. W związku z tym ogranicza się zakres kontroli kompleksowych, które są kosztowne i długotrwałe, na rzecz kontroli problemowych, co jest zgodne z zaleceniami i uwagami Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Dane o liczbie naszych kontroli są dostępne, są publikowane w naszym sprawozdaniu z działalności, ale prześlemy pani poseł szczegółowy wykaz obrazujący też, jak to się zmieniło w poszczególnych latach.

Jeśli mówimy o liczbie nadzorowanych instytucji, to musimy też brać pod uwagę specyfikę rynków. Są rynki, w których liczba instytucji nadzorowanych rośnie, ale są też takie, w których ta liczba się zmniejsza, ale za to zwiększa się skala działania, wielkość aktywów oraz aktywność w nowych obszarach. W związku z tym proszę pamiętać, że z punktu widzenia efektywnego nadzoru dedykowanie sił mniej jest związane z liczbą podmiotów, a bardziej ze skalą ich działania. Chodzi o to, jaką część rynku czy aktywów bądź aktywności instytucji na danym rynku obejmujemy efektywnie swoimi kontrolami, bo od tego zależy stabilność całego rynku jako takiego. Tutaj powiedzieć, że na dotychczasowych tradycyjnych rynkach ta skala działania jest utrzymywana. Nie ukrywam, że skala inspekcyjna, w szczególności w obszarze rynku emerytalnego i ubezpieczeniowego, a to z uwagi na fakt, iż część inspekcyjna w momencie, gdy urząd powstawał, była przejmowana z poprzednich urzędów, nie była nadmiernie rozbudowana. Uważamy, że docelowo powinniśmy wzmocnić część inspekcyjną w tych dwóch segmentach rynku.

Chcę również państwu powiedzieć, że w odniesieniu do nowego zadania, które już w bieżącym roku realizujemy z instytucjami płatniczymi, sytuacja jest taka, że w mo-

mencie powstawania ustawy implementującej dyrektywę unijną zakładano, że będziemy potrzebowali 30 nowych etatów. W praktyce, w założeniach do ustawy budżetowej zapisano ich 15. Obecnie wpłynęło już do nas ponad 1,5 tys. wniosków instytucji chcących się rejestrować jako biura płatnicze, ponad 30 – jako krajowe instytucje płatnicze i 2 – w zakresie pieniądza elektronicznego. Aby zmierzyć się z tym problemem, który ma szczególnie trudny charakter, bo dotyczy rynku wcześniej nienadzorowanego, w praktyce kierujemy do tej pracy więcej niż owe 15 etatów, aby, szczególnie w początkowej fazie, podołać temu zadaniu. W przyszłym roku będziemy próbowali alokować więcej osób, bo rozpoznajemy ów, bardzo skomplikowany rynek. Związane z nim nowe przepisy są skomplikowane nie tylko dla samych tych podmiotów, ale także dla nadzorca, bo w wielu przypadkach są niejasne i będą konieczne istotne korekty tej w ustawie.

Chcę powiedzieć, że na pytanie pani poseł dotyczące średniego kosztu inspekcji trudno jest odpowiedzieć. Można to wyliczyć dla poszczególnych rynków, które podlegają owym procesom inspekcyjnym, natomiast nie da się uśredniać w sposób racjonalny ogólnego kosztu inspekcyjnego, bo rynki mają różne specyfiki. Gdybyśmy chcieli jednak taką informację wyciągnąć i podać, to oczywiście jesteśmy w stanie to zrobić, ale potrzebujemy na to trochę czasu.

Jaki jest koszt inspekcyjny? Na koszt inspekcyjny, pamiętajmy, wpływają nasze inspekcje prowadzone nie tylko w Warszawie, ale także w całej Polsce. Jest to związane z całą logistyką przemieszczania ludzi – część placówek mamy też w terenie – kosztami hoteli, delegacji, przejazdów itd. Pamiętajmy, że też od początku zeszłego roku działamy w wymiarze europejskiej architektury nadzorczej. Uczestniczymy w obowiązkowych międzynarodowych panelach nadzorczych, co przekłada się na koszty związane z podróżami do Brukseli oraz innych państw. Gdzie to ma przełożenie? W strukturę własności polskiego rynku finansowego, który w dużym stopniu jest zależny od instytucji międzynarodowych. W sposób naturalny koszty powiększa nasza aktywność międzynarodowa, bo musimy jeździć za granicę. Gdyby struktura własności polskiego rynku finansowego była inna, bo wtedy częściej przyjeżdżano by do nas, a przynajmniej my nie musielibyśmy tak często wyjeżdżać na owe panele. Z punktu widzenia funkcjonowania urzędu to również jest dla nas problemem logistycznym, a w szczególności kosztowy.

Nie wiem, czy pani poseł jest usatysfakcjonowana. Jeśli nie, to bardziej szczegółowe informacje przekazemy na piśmie, bezpośrednio po szczegółowych wyliczeniach, których dokonamy w urzędzie. Jeśli chodzi o liczbę pracowników, to ja po prostu nie mam jej przy sobie, żeby podać szczegóły, ale do tego w każdej chwili jest dostęp w drodze informacji, która jest publiczna i którą również przekazemy pani poseł.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący, za te wyczerpujące odpowiedzi. Nie wiem, czy pan dyrektor ma jeszcze coś do powiedzenia w tej sprawie? Właściwie wszystko zostało już powiedziane, ale proszę.

Dyrektor departamentu NIK Waldemar Długołęcki:

Jedno zdanie. Ponieważ dzisiaj była mowa nie tylko o wykonaniu budżetu przez urząd Komisji Nadzoru Finansowego, ale również o jej działalności, to chciałem powiedzieć, że w kwietniu przekazaliśmy Wysokiej Komisji informację o wynikach kontroli wybranych aspektów bezpieczeństwa sektora finansowego. Kontrolowaliśmy również działalność KNF, szczególnie w zakresie nadzoru bankowego, ale nie tylko, bo również Ministerstwo Finansów i Narodowy Bank Polski. Generalna ocena NIK dotycząca tej sfery działalności jest pozytywna. Oczywiście mankamenty, które stwierdziliśmy, pokazaliśmy w informacji szczegółowo. To była druga taka kontrola. Pierwszą przeprowadziliśmy w 2009 r. Trzeba odnotować zdecydowaną poprawę funkcjonowania tych instytucji, szczególnie w tych trudnych czasach, jeśli chodzi o wzajemną współpracę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Czy są jeszcze jakieś inne wypowiedzi członków Komisji? Nie słyszę.

Stwierdzam zakończenie omawiania wykonania budżetu w części nr 70 – Komisja Nadzoru Finansowego.

Przechodzimy do rozpatrzenia sprawozdania z wykonania budżetu w części dotyczącej rzeczownika ubezpieczonych. Posłem referentem w tej sprawie jest również pani posłanka Renata Zaremba. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Renata Zaremba (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, działalność rzeczownika ubezpieczonych i jego biura finansowana jest przez wpłaty zakładów ubezpieczeń oraz powszechnych towarzystw emerytalnych, wpłaty za czynności sądu polubownego i inne przychody operacyjne. Planowane przychody na rok 2011 to była kwota 6418 tys. zł, zrealizowana to 6206 tys. zł, co stanowi 96,7% planu. Podobnie było w roku 2010. Wykonanie przychodów w stosunku do planu wyniosło 96,46%. Koszty były planowane w wysokości 6418 tys. zł. Poniesione rzeczywiste koszty wyniosły 6195 tys. zł.

Największą pozycję w kosztach zrealizowanych stanowią wynagrodzenia wraz z pochodnymi – jest to kwota 4305 tys. zł, następnie usługi obce – 851 tys. zł, były to między innymi czynsze, analizy skarg, ogólne umowy ubezpieczeniowe z wystąpieniami do zakładów ubezpieczeń, opłaty – remonty, w następnej kolejności są ubezpieczenia społeczne i inne świadczenia – 604 tys. zł.

Rzecznik ubezpieczonych zwraca uwagę na wzrost liczby skarg, która trafiła do jego biura. W 2011 r. o 20,1% wzrosła ich liczba w stosunku do roku 2010, natomiast liczby skarg mailowych wzrosła w tym czasie o 40%. Należy podkreślić, że przychody determinują koszty funkcjonowania biura rzeczownika oraz skalę jego działalności. W związku z ograniczonymi możliwościami finansowymi rzeczownik zmniejszył wydatki, między innymi na wyjazdy służbowe, reprezentację, reklamę, publikacje i konferencje. Dla zachowania płynności finansowej korzysta z kredytu na rachunku bieżącym w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Rekomenduję Wysokiej Komisji pozytywne zaopiniowanie wykonania budżetu rzeczownika ubezpieczonych za rok 2011 r. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję pani poseł. Bardzo proszę przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli o przedstawienie wyników kontroli z wykonania budżetu.

Dyrektor departamentu NIK Waldemar Długołęcki:

Nie przeprowadzaliśmy kontroli wykonania planu finansowego przez rzeczownika. Jeżeli jest taka wola Komisji, to możemy to zrobić w przyszłości. W 2010 r. przeprowadzaliśmy kontrolę działań na rzecz ubezpieczonych, to był nasz ostatni pobyt w biurze Rzecznika Ubezpieczonych.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Jeżeli nie ma takiego obowiązku, to rozumiem. Czy jest taka powinność, ale robicie to rzadziej niż raz na rok?

Dyrektor departamentu NIK Waldemar Długołęcki:

Nie ma takiego obowiązku, panie przewodniczący. Wydaje mi się, że istnieje potrzeba porozmawiania na temat, co NIK powinna kontrolować, ponieważ jest bardzo dużo małych części budżetowych, nieistotnych z punktu widzenia budżetu, gdzie przeprowadzamy kontrole, a chyba powinniśmy koncentrować się w większym stopniu na dużych częściach, czyli tam, gdzie są duże pieniądze. Plan finansowy rzeczownika nie jest bardzo duży, w związku z tym nie przeprowadzaliśmy kontroli.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Nie jest duży, ale w końcu wszystko są to pieniądze publiczne. Dobrze, rozumiem, że w tej sytuacji nie mamy sprawozdania czy opinii Najwyższej Izby Kontroli. W takim razie chciałem zapytać członków Komisji, czy mają coś do powiedzenia w sprawie wykonania budżetu Rzecznika Ubezpieczonych? Nie ma zgłoszeń. Rozumiem, że pani rzeczownik też nie ma powodu się zgłaszać, żeby dalej opowiadać. Jest pani w uprzywilejowanej sytuacji, bo nie ma wyników kontroli NIK – niewiele jest takich części budżetowych. OK, nie jest to część budżetowa tylko państwowa osoba prawna.

W takim razie stwierdzam zakończenie omawiania wykonania budżetu, również i w tej części.

Na tym wyczerpaliśmy porządek posiedzenia. Dziękuję wszystkim gościom, dziękuję posłom referentom.

Zamykam posiedzenie Komisji.